KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 25go Października 1861 Rok. № 253 13 (25) Października 1861 r.

Piątek. | Jutro, Śgo Ewarysta Papieża.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowieniem z d. 13 (25) Września r. b., zatwierdziła darowiznę rs. 750 dla Kapituły Katedry Kujawsko-Kalilskiej, przez X. Pawła *Świątkowskiego*, Prałata tejże Kapituły, uczynioną.

Komissja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, zatwierdziła dodatkowy anszlag, wynoszący summę rsr. 1,355 kop: 65, na restauracyę Kościoła Kollegjackiego w mieście Kaliszu. (D. P.)

Wyświęcenie Xdza Mieczysława Hr: *Leduchowskiego*, nastąpi w dzień Wszystkich Świętych. Wyświęcać go będzie w Rzymie Kardynał *di Pietro*, b. Nuncjusz w Portugalji, do którego nuncjatury Xiądz *Leduchowski* należał przed objęciem delegacji Apostolskiej w Nowej Grenadzie.

Donoszą z Tarnobrzegu o odprawianiu tam w d. 16 b. m. Nabożeństwa żałobnego w Kościele XX. *Dominikanów*, za duszę ś. p. X. Antoniego-Melchjora *Fijałkowskiego*, Arcy-Biskupa, Metropolity Warszawskiego.

Jutro w Kościele Powązkowskim, o godzinie 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Barbary *Klukowskiej*, oraz poświęcenie nagrobka.

W dniu 29 b. m. o godz: 11½ z rana, w Kościele Parafjalnym we wsi Brwinowie, odbędzie się żałobne Nabożeństwo i przeniesienie zwłok do grobu familijnego, ś. p. Tadeusza i Domicelli małżonków *Chrzanowskich*; na które, pozostałe Dzieci, Krewnych zapraszają.

W Sobotę d. 23 Września v. s., w Wilnie w Kościele Śgo Jana, o godz: 10ej rano odbyło się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy zmarłego w zeszłym miesiącu Ignacego *Chodźki*, w obec licznie zebranych przyjaciół i znajomych ś. p. Autora *Obrazów Litewskich*. Mszę żałobną celebrował Prałat Katedry Wileńskiej X. Mamert *Herburt*. (Dokładną biografję *Chodźki*, ogłasza obecnie drukiem w *Kurjerze Wileńskim* Wł: *Syrokomla*).

Złożono w Redakcji *Kurjera* od Z. C. złp. 2 dla Instytutu mor: zan: dzieci.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od J. i F. Poł:, na intencje zachowania przy zdrowiu dwojga dziatek, rs. 1, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*.

Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców miasta Stołecznego Warszawy.— Podaje do wiadomości PP. Kupców tutejszych, iż Szkoła Niedzielno-Handlowa, przeniesioną została tymczasowo aż do dalszego rozporządzenia, do domu Rządowego na Nowym-Świecie, naprzeciw Kościoła Sgo Alexandra, gdzie istnieje Szkoła Powiatowa; o czem PP. Kupcy uczniów swych poinformować zechcą, gdyż od następnej Niedzieli t. j. od d. 27 b. m., wykład nauk tamże odbywać się będzie.

Cesarz Francuzów żonie Marszałka *Mac-Mahon*, ofiarował 50,000 fr:, 40 na brylanty a 10 na 3 suknie, które na 3ch balach danych przez męża w Berlinie i Królewcu będzie miała.

Z Wilna.— W d. 11 Września odbyło się miesięczne za miesiąc Sierpień posiedzenie Wileńskiej Komissji Archeologicznej, pod przewodnictwem Prezesa tejże Komissji Hr: Eustachego *Tyszkiewicza*, w obecności 15tu członków i współpracowników. W zagajeniu tegoż posiedzenia, Hr: *Tyszkiewicz* zdał sprawę z działalności swojej za granicą, pod względem przysług jego dla Wileńskiego Muzeum, a mianowicie: z kupna w Berlinie kollekcji płazów z 35 rodzajów a 100 okazów, oraz kollekcji 64 gatunków grzybów z massy kamiennej w 100 okazach, nieznanych dotychczas w zbiorach naturalnych Muzeum Litewskiego.

Po prowincjach Królestwa, jak dochodzą nas wiadomości, coraz liczniej zakładane bywają ochronki. Są to, że tak powiemy, przedwstępy do owych szkółek elementarnych, o których dla dobra ludu naszego wszyscy przemyśliwają. W jednej z takich ochronek w Pcie Konińskim zaprowadzono nawet małą bibljoteczkę, i w tym celu zapisano także z Warszawy i pisma czasowe, jak *Czytelnię Niedzielną*, *Kmiotka* i *Gazetę Rolniczą*.

Rok temu, Baron *Wulffen*, który kieruje wychowaniem synów Króla Bawarskiego, spadł ze skały będąc na przechadzce, i ciężko się poranił. W rocznicę tego wypadku, Królowa z synami swymi i Baronem, udała się na to miejsce, gdzie Nauczyciel jej dzieci przed rokiem doznał przypadku, i chciała mu osłodzić wspomnienie tego dnia. Poczyniono wszelkie przygotowania do rozrywki w pięknej górzystej okolicy, zabawę tę miało zakończyć ofiarowanie podarunku Baronowi *Wulffen*, gdy tenże opuściwszy na chwilę towarzystwo, chciał obejrzeć skałę, z której spadł przed rokiem, i jakby fatalizmem popchięty, powtórnie spadł z tej samej skały. Ciężko potłuczonego i poranionego, odwieziono do zamku Królewskiego.

Od 1go Września do dnia 17 b. m., wprowadzono do Francji 6,300,000 hektolitrów zboża. Sądzą, że brakuje jeszcze Francji około 2,000,000 hektolitrów. Cena chleba została trochę zniżoną. Giełda trzyma się w nizkich cenach, szczególniej renta. Handel i przemysł cierpią ciągle. Cesarz przyzwał parę razy do Compiègne Pana *de Germiny*, Gubernatora Banku. Przywołał także Prefekta Sekwany, który wrócił z urlopu. Mimo najlepszej chęci polepszenia finansów Paryża, Prefekt będzie musiał prowadzić dalej wielkie prace miasta, aby dać zatrudnienie robotnikom. Wkrótce zbierze się Paryzka Rada Municypalna. Będzie ona pracowała przez cały miesiąc nad ułożeniem budżetu na rok 1862. Roku 1847, budżet Paryża nie przechodził 49 miljonów, dziś przechodzi 170 miljonów.

Nakładem sztycharni nót Adama *Dzwonkowskiego* i *Spółki*, w Warszawie przy ulicy Miodowej Nro 482 (4), wyszedł *Marsz żałobny*, wykonany w Warszawie dnia 18go Marca 1814 roku, w czasie obchodu pogrzebowego Xięcia *Józefa Poniatowskiego*, a teraz nowo ułożony i przypomniany, przez Adolfa *Boguckiego*; cena zł. 3.

Nakładem zakładu artystyczno-litograficznego, Adama *Dzwonkowskiego* i *Spółki*, opuścił prassę portret X. Antoniego Melchjora *Fijałkowskiego*, Arcy-Biskupa, Metropolity Warszawskiego, rysowany z natury (na katafalku) i wykonany na kamieniu, przaz H. *Aschenbrennera*, cena złp. 3 gr. 10.

W tych dniach powrócił do Warszawy P. *Marja Neuman*, Dentysta Paryzki, i wynalazca jak utrzymuje, nowej metody leczenia zębów, bez wyrywania tychże. Obecnie P. *Neuman* przybywa z Petersburga, gdzie według miejscowych gazet, nie mało się odznaczył, dawszy dowody znajomości swej rzeczy. Pomimo powodzenia jakiego tam doznawał, zapragnął wrócić do kraju, i osiąść napowrót pomiędzy swoimi, ażeby im nieść pomoc z swej sztuki, dla wydoskonalenia się w której, poświęcił wiele lat i pracy. W tym więc celu udzielać będzie codziennie pomoc tę bezinteresownie dla biednych od godz: 10ej rano do 12ej i od 3ej z południa do 5ej; a to w mieszkaniu swojem przy ulicy Podwale 3ci dom od Króla *Zygmunta* za Apteką.

W xięgarni Celsa *Lewickiego*, w gmachu Teatru Nro 476*a*, sprzedają się: portrety ś. p. Antoniego-Melchjora *Fijałkowskiego*, Arcy-Biskupa, Metropolity Warszawskiego, nowego wydania, przez P. M. *Fajansa*, po złp. 6 gr. 20; dawniejszego wydania w pontyfikalnym ubiorze, exemplarze ostatnie, po złp. 12; takież starannie kolorowane, po złp. 30; *Fotografje*, po złp. 2.

W tych dniach znany Artysta tutejszy malarz P. *Bakałowicz*, z powodu licznych zamówień, udał się na czas niejaki w strony Zaniemeńskie, nie zwijając bynajmniej istniejącej w Warszawie, pracowni swojej.

(A. n.) Dowiedziałem się dzisiaj z wielkiem mojem zadziwieniem, że sztuczna hodowla ryb, znajduje się w bardzo kwitnącym stanie w Królestwie Polskiem, i jakoby to miało być mojem dziełem, w skutek licznych zakładów jakie miałem urządzić na prowincji; dodawano nawet, że ponieważ *sowicie* kazałem sobie *wynagradzać* moje trudy i rady, zebrałem sobie już znaczny majątek. Widzę się przeto zmuszonym oświadczyć, że na nieszczęście sztuczna hodowla ryb bardzo mało zrobiła postępu w Królestwie, że nie urządziłem w niem żadnego innego zakładu, oprócz należącego do Komissji Skarbu w Gubernji Augustowskiej, który nie jest jeszcze ukończony dla przyczyn niezależnych odemnie, że za urządzenie tego zakładu prócz zwrotu kosztów stosownie do przepisów administracyjnych, nieotrzymałem żadnego wynagrodzenia, i że pracując nad sztuczną hodowlą ryb nie zyskałem nic prócz bólu krzyża, na który cierpię od lat trzech. Wiele osób z któremi miałem stosunki, mogą zaświadczyć o mojej bezinteresowności, gdyż zawsze im ofiarowywałem darmo małe pstrągi lub łososie wyklute w moim zakładzie w pałacu Brülowskim. Wystąpiłem z tą deklaracją nie w tym celu aby się pochwalić, ale dla zapewnienia tych osób, które mają zamiar do mnie się zgłosić, ażeby nie wahały się tego uczynić, z powodu rozgłosu o mojej jakoby interesowności. Przybyłem do Polski ubogim, i ubogim w niej umrę; ale uważać się będę za szczęśliwego, jeżeli przez moją wytrwałość dokażę rozpowszechnienia w naszym kraju, metody sztucznego rozmnażania ryb i tym sposobem zaaklimatyzowania i upowszechnienia w naszych wodach gatunków, które są zupełnie nieznane, lub które są bardzo rzadkie.—Emil *Hignet*.

Z Wilna.—Korzystając z pogody, która już od dwóch tygodni trwa bez przerwy, roje robotników zajmuje się obecnie na wszystkich punktach przestrzeni drogi żelaznej Wileńsko-Kowieńskiej, budową stacji, remiz, rezerwoarów wody i t. d. Główna stacja Wileńska już na ukończeniu, 400 robotników tu dzień i noc pracuje nad plantowaniem przestrzeni od żelaznego mostu Ostrobramskiego, aż do Sto-Stefańskiej ulicy; drogę w tych miejscach wszędzie nasypywano od 12tu do 1go sążnia wysokości, odarniowano już i ogrodzono; obecnie kończą oczyszczać plac przytykające do mostu, po nad ulicą Ostrobramską wzniesionego; w tem miejscu właśnie prześliczny widok się tworzy w chwili przejazdu pociągów po nad domami, jednocześnie z ruchem powozów pod mostem.

W miejsce powtórnego szczepienia ospy osobom dojrzałym w razie grasowania tej choroby, niektórzy z lekarzy szczepią też ospę krowom, a następnie dają używać od niej mleka, które ma zastąpić w skutkach samo szczepienie.

Sukcessorki po zmarłym b. Marszałku *Stempowskim*, wzywają Obywatela Guber: Wołyńskiej, Józefa, syna Tomasza *Siemiątkowskiego*, jako właściciela dóbr wydzierżawionych temuż zmarłemu *Stempowskiemu*, chcąc mu przeustąpić kontrakt jeszcze niewyexpirowanej dzierżawy, i podzielić się remanentem z przychowku pięcio-letniego.

Ze Lwowa piszą, że 20go b. m. o 2ej po południu przybyła na tameczną stację kolei żelaznej pierwsza lokomotywa, śród radosnych okrzyków tłumnie zgromadzonej ludności.

Antykwarjusz B. J. *Saltzstein*, w xięgarni swej pod Nrem 13 przy ulicy Nowiniarskiej, posiada dla amatorów starożytności, wyroby misternej roboty z epoki r. 1650, wyobrażające, ekrytuar z brązu, darowany przez Króla *Jana-Kazimierza*, ogrodnikowi Jakóbowi *Gerhard* za staranne pielęgnowanie drzew w ogrodzie Łobzowskim, wartości rub: sr: 50. Wyroby te godne są widzenia; przedstawiają one wodę z zwierciadła, na niej czółno, a po nad tem drzewo rosochate w najdrobniejsze gałęzie i liście, jakoby użyczające chłodu pracującym. —W tejże xięgarni znajdują się różne mappy Polski, poszukiwane, po cenach przystępnych; są także różne i użyteczne xiążki.

Donieśliśmy, iż żyto płacono na targach Warszawskich po złp: 28 za korzec. Gazeta Rolnicza potwierdziła to w ostatnim swym Numerze. Dziś rano toż żyto szło jak nam mówiono, po 29 i pół, a byli i tacy, którzy żądali po złp: 30. Czy dowóz większy nie zmniejszy ceny, o tem jeszcze niewiemy.

Amatorom świeżych śledzi i serów wszelkiego rodzaju, a między temi litewskich, szwajcarskich i tak zwanych śmietankowych, donosimy, iż takowych dostać mogą u P. *Rajtarskiego* przy ulicy Senatorskiej.

Fabryki bawełniane w Paryżu, otrzymały nowy cios. Egipt, który wydawał trochę bawełny, stracił 1/3 tej rośliny przez zbytni wylew Nilu.

Onegdaj Paulina *Nikczyn*, córka piekarza, lat 20 licząca, pod Nr 3043, przy ulicy Czerniakowskiej przy ojcu zamieszkała, będąc posłaną wozem z bułkami i chlebem do gminy Czerniakowe, tamże nagle życie zakończyła.

Zgubione onegdaj kilka łokci płótna, odebrać można w drukarni *Kurjera*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 78; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 91 kop: 23, wartość kuponu kop: 26²/₃; za *listy zastawne* IIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 99, wartość kuponu kop: 20¹/₃; za *akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej*, żądają rs. 70 kop: 50.

Gdańsk 19go Października 1861 r. — Na ostatnim targu żyto było bardzo żądane szczególniej świeże, z dobrą wagą, na odstawę wiosenną chętnie zawierano interessa. W przeciągu tygodnia sprzedano: Pszenicy 1,120 łasztów, z tych 335 ł. z Polski, 140 ł. z spichrzów; Żyta 490 ł., 5 ł. z Polski, 355 łaszt: z spichrzów; Jęczmienia 78 ł., Grochu 30 ł., Rzepaku 37¹/₂ ł.

Płacono Korzec Warszawski.

	wagi	holl:	guld:	prus:	wagi	pols:	zł:	gr:	zł:	gr:
pszenicę	124	125	510	565	233	235	41	12	46	27
	126/7	127/8	570	592¹/₂	238	240	47	10	49	—
	128/9	130	600	630	242	245	49	24	52	8
	131	132	632	660	247	249	52	8	54	21
żyto	—	125	355	372	—	235	31	19	33	4
jęczmień	103	105	228	240	193	197	20	10	21	11
" świeży	106	109	293	301	199	205	24	10	26	23
groch	—	—	400	420	—	—	35	22	37	15
rzepak	—	—	650	670	—	—	57	26	59	20

Przebyło Toruń: Pszenicy 768²/₃ łaszt:, Żyta 32²/₃ ł., Rzepaku 2¹/₂ ł.; bali dębowych 271 ł., klepek 179 ł., belek dębowych 3,902 sztuk, belek sosnowych 23,470 sztuk; potażu 325 centnarów.

Kursa zamian: Londyn 6, 21—21³/₄. Hamburg 149¹/₄. Amsterdam 141.— *Alexander Makowski.*

Anglja. *Londyn, 21go Paźdz:.* — Jeden z dzienników torysowskich podaje jako z pewnego źródła pochodzącą wiadomość, że wkrótce zajdą zmiany w Gabinecie Francuzkim, a mianowicie, że P. *Fould* zostanie Ministrem skarbu. Pierwszym jego czynem po objęciu Ministerstwa, ma być znegocjowanie wielkiej pożyczki, i zagodzenie wszelkich sporów i zatargów granicznych. Pożyczka ta ma nosić nazwę *pożyczki pokoju.*— *Morning Chronicle* ogłosił artykuł o obecnem położeniu Państwa Tureckiego. W artykule tym wykazuje on wszelkie warunki rozkładu istniejące w Turcji, dowodzi, że Serbja i Bośnja, niezawodnie wesprą swą pomocą Czarnogórę domagającą się regulacji granic, uznania niezawisłości i portu nad Adrjatykiem, i że ztamtąd najprędzej rozszerzy się pożar wojny.

Austrja. *Wiedeń, 22 Paźdz:.* — Usunięcie się od urzędu Tewernika Węgierskiego, Jerzego *Majlath*, oraz Judex Curiae Hr: *Apponyi*, staje się coraz prawdopodobniejsze i ma w tych dniach nastąpić. Dymissja ta, zdaje się wskazywać, że sprawy Węgierskie wchodzą na drogę dość smutną i krytyczną. Jeśli sprawdzi się jeszcze wieść, że FMP. *Urban*, zostanie głównodowodzącym w Węgrzech, w takim razie zapewne jednocześnie i stan oblężenia zaprowadzony będzie.— Baron Ludwik *Vay*, brat b. Kanclerza Przydwornego, uwolniony został od obowiązków Nadżupana Komitatu Borsodzkiego. Wielu innych Nadżupanów ma być także oddalonych. — W tych dniach sąd miejski w Zagrzebiu, nieprzyjął skargi pewnego adwokata, z powodu, iż ta była napisaną w języku niemieckim. Zwrócono mu ją zatem z żądaniem, aby ją przetłumaczył na język chorwacki. Adwokat zaniósł rekurs do Izby Banackiej, która poleciła skargę w niemieckim języku przyjąć i załatwić, ale Sąd postanowił apellować od tej decyzji do Wyższej Władzy.

Belgja. *Bruxella, 21go Paźdz:.*— Dwór tutejszy stanowczo wzbrania się dokonać zalecane przez Ministra spraw zagr: uznanie Królestwa Włoskiego, i dla tego powszechnie sądzą, że Minister P. *Vriere*, poda się do dymissji.— Zjazd Króla Hollenderskiego z Królem *Leopoldem* miał miejsce, jak to zapowiadano w Liege. Pierwszy z tych Monarchów przybył dość późno w Sobotę wieczór, a wyjechał nazajutrz o w pół do 8ej rano, przeprowadzany przez Króla Belgów i Xięcia Brabancji do stacji Guilemins.

Francja. *Paryż, 20go Paźdz:.* — Pewna stagnacja w polityce rządowej co do spraw Włoskich, pochodzi podobno z wrażenia, jakie wywarły na umysł Cesarza listy Xiędza *Lavigerie*, mianowanego Audytorem w miejsce Mgr *La Tour d'Auvergne.* Cesarz jak zapewniają, pokłada wielką ufność w informacjach tego Prałata, a przytem stagnacja ta nie jest nacechowana niechęcią dla Rządu Włoskiego. Wnosić to można z ostrzeżenia danego jednemu z dzienników za ubliżenie domowi Sabaudzkiemu, oraz z umieszczenia kilku ważniejszych ustępów broszury Xiędza *Passaglia*, w półurzędowym dzienniku *Moniteur des communes.*— Jakkolwiek mylną była wieść, iż P. *Ratazzi*, ma doręczyć Cesarzowi list od *Wiktora-Emmanuela*, jednakże prawie jest pewnem, że będzie się widział z Cesarzem przed upływem bieżącego miesiąca.— Z Jerozolimy donoszą, że Iman meczetu *Omara*, będący w wielkiem poszanowaniu u muzułmanów, wezwał swych spółwyznawców, iżby gorliwie się wzięli do pracy około kanalizacji Suezu. Fakt to jest bardzo znaczący.— Jakkolwiek nie uchwalono dotychczas nic stanowczego w kwestji Mexykańskiej, nie ulega wątpliwości, że Hiszpanja, bez względu na to czy znajdzie lub nie poparcie w Francji i Anglji, sama przedsięweźmie wyprawę. — Znany Dr Louis *Veron*, deputowany do Ciała Prawodawczego, objął znowu kierunek części politycznej i literackiej w dzienniku *Constitutionnel.*— Xiądz *Bonaparte*, bawiący od niejakiego czasu w Rzymie, wezwany został do Paryża przez Cesarza. — Dowóz zboża do Marsylji słabszy przez dni kilka, znowu wzmógł się znacznie. Przywieziono tam do kilkudziesięciu tysięcy hektolitrów zboża po większej części z Egiptu.— Podobno Paryż ma otrzymać wkrótce linję regularnych parostatków kursujących pod nazwą *gondol Sekwany.* Gondole te przewozić będą publiczność nadbrzeżną na przestrzeni od Charenton do St. Cloud.

Grecja. *Ateny, 16 Paźdz:*— Spokojność panuje tu zupełna. Izba radna dotychczas nie wydała jeszcze swej decyzji co do zamachu na Królowę. Co się zaś tyczy spiskowych z 28go Maja, to 21 z nich odesłano przed sądy przysięgłych.

Niemcy. *Monachium, 22 Paźdz:.*— Izba Deputowanych na dzisiejszem posiedzeniu, uchwaliła 138 głosami przeciw jednemu zniesienie loterji. W skutku tego postanowienia loterja Bawarska ustaje z d. 1m Listopada r. b. Taż Izba, na pokrycie nadzwyczajnego budżetu wojennego ustanowiła pożyczkę 9,400,000 guld:.

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Po zjeździe w Compiègne i uroczystościach koronacyjnych Królewieckich, uwaga powszechna zwraca się znowu do kwestji politycznych zajmujących od niejakiego czasu Europę. Na czele ich stoi, jak zwykle sprawa

Włoch, oraz Węgry, a list *Kossuta* do jednego z przyjaciół w Glasgowie, ogłoszony przez dzienniki Angielskie, podniósł to zajęcie i wywołał wielkie wrażenie. Dowodzi on w tym liście, że Włosi niewłaściwie robią poświęcając całą swą uwagę Rzymowi, a zapominając o Wenecji; że dzieło wyswobodzenia Włoch bardziej potrzebuje Węgrów, aniżeli Węgrzy Włochów, i że kwestja Włoska rozstrzygnie się prędzej nad Dunajem, aniżeli nad Po.

Depesza z Paryża z 22go b. m. donosi, że z powodu znacznej wysyłki gotowizny na pożyczkę Włoską, odroczono termina zaliczeń na tę pożyczkę. — Krąży tam także pogłoska, że Anglja zamierza silnie ufortyfikować Helgoland. — W Berlinie 23go ogłoszono dekret amnestji dla armji i marynarki. — Infant *Dom Joas*, Xiążę *Beja*, Xiążę *Ossuna*, Jenerał Hr: *della Rocca* i Xiążę *Magenta*, otrzymali Ordery *Orla Czarnego*. — Z New-York 12 b. m. piszą, że wyprawa złożona z 20 okrętów, wyruszyła na Południe, ale cel jej niewiadomy. Skonfederowani w liczbie 3 000 ludzi z 3 okrętami, probowali podobno odebrać fort Patleras, ale podobno zatopiono im przytem 3 okręty i ubito 700 ludzi. — Urzędowy dziennik Belgradzki z 22go ogłasza dokumenta dotyczące missji *Garaszanina*, stwierdza istnienie nieporozumienia z Portą i oświadcza, że Rząd Serbski nalega ciągle na Portę o spełnienie jego żądań.— Jenerał *Goyon* przybył 21go z Rzymu do Marsylji.

Rozmaitości.— Na wyspie Kos, jedna osoba sprawuje obowiązki 5ciu Konsulów głównych mocarstw europejskich. Owoż, gdy przed dwoma laty przybył dla objęcia wyspy nowy Pasza, Konsul pięciu mocarstw stawił się przed nim ze zwykłą wizytą. Anonsują: „Konsul Rossyjski!" „Prosić!" Pasza oblekł się w urzędowe suknie galowe, i wychodzi. Rozumie się, podają zaraz kawę, nargyle i wszystko co należy. W rozmowie, wedle przyjętego zwyczaju na Wschodzie, Pasza wyrecytował stereotypowany komplement: „Ja, Pasza, bardzo wiele słyszałem dobrego o moim zacnym gościu, i dawno miałem chęć niezmyśloną poznania go osobiście." Prawdę mówiąc Pasza dotąd ani słyszał o swym gościu, ale to nie wadzi. Nazajutrz anonsują: „Konsul Francuzki!" „Prosić!" Znowu występują suknie galowe i wczorajsze komplementy. Pasza niezauważawszy, że gościem był ten sam człowiek co wczora, tylko w innym mundurze, powtórzył wszystkie komplementy słowo w słowo jak najdokładniej. Na trzeci dzień zjawia się ten sam Jegomość pod firmą „Konsula Angielskiego." Chociaż nowy mundur znowu zmieniał nieco fizjonomję przybyłego, Pasza zaczął mu się przypatrywać z pewnem niedowierzaniem; lecz jeszcze niepewny siebie, wybębnił wszystkie komplementy po raz trzeci. Dopiero, gdy ten raz jeszcze przybył w postaci „Konsula Pruskiego," Pasza już niewytrzymał i przemówił: „Bardzo mię to dziwi, ale zdaje się, że Pana widziałem wczoraj w mundurze angielskim." „Rzeczywiście, jestem ten sam!" odpowiedział zagadniony, i obaj się wzięli za boki ze śmiechu. Wizyty piątego „Konsula" już nie było.— Ktoś słysząc na zebraniu muzykalnem kilka bardzo pięknych i nowych arji, ażeby ich za powrotem do domu nie zapomniał, zawiązał sobie supełek na chustce.

DONIESIENIA.

Dnia 24 b. m., przechodząc ulicą Daniłowiczowską, zgubiony został **Pierścionek** z czarnej emalji, z napisem: „zawsze z Bogiem," oraz **Krzyżyk** hebanowy, z wyobrażeniem srebrnem Chrystusa Pana, rzeczy te aczkolwiek małej wartości, stanowiły dla Właściciela drogocenną pamiątkę; uprasza się zatem łaskawego znalazcę, o odesłanie wyżej pomienionych rzeczy, na ulicę Alexandrję pod Nr 2772, na dole, za nagrodą jakiej tylko żądać będzie.



W dniu 24 b. m., zginęła z Zakładu Fotograficznego przy ulicy Długiej, w domu Dückerta, **Xiążka** w kształcie Album, w zwykłej czarnej oprawie, z klamrą do spinania, wewnątrz której znajdowało się, ze dwadzieścia kilka fotografji, formy biletów wizytowych, każda oprawna w kartonie. Uprasza się szanownego znalazcę, o oddanie pod powyższym adresem, za wynagrodzeniem Rs. 3.

Przy ulicy Niecałej, w domu Krupego, pod Nrem 614 lit: H, jest zaraz do wynajęcia cztery **Pokoje** umeblowane, lub gdyby kto potrzebował dwa albo jeden; wiadomość u Rządcy domu.



W dniu 20 b. m., zabłąkała się z ulicy Czerniakowskiej **Krowa** duża, płowa. Ktoby o niej posiadał wiadomość, raczy dać znać do Fabryki Rządowej Machin na Solcu, Nr 3041 B, a otrzyma nagrodę.

Z wypadku, są do sprzedania następujące rzeczy: **Futro** z Szopów syberskich, zimowa ciepła Żakietka, dwoje spodni zimowych, jedne ciemne drugie szare, wszystko prawie nieużywane, z materjałów zagranicznych i za cenę bardzo przystępną. Dowiedzieć się można na rogu ulicy Kruczej i Jerozolimskiej Nr 1582 L, u Szwajcara.

Potrzebną jest zaraz **Osoba** płci żeńskiej, posiadająca język polski i niemiecki, do zarządu domu, (Gospodyni), na prowincji, w Gubernji Wołyńskiej, opatrzona w dobre świadectwo; bliższa wiadomość w Hotelu Niemieckim Ner 4, od godziny 8ej do 12ej z rana.



W Październiku z pastwiska Saskiej Kępy, zginął **Byk** czarny, łysy, mający rok; kto go odprowadzi na ulicę Mazowiecką i róg Śto-Krzyzkiej pod Nr 1352, albo da znać gdzie się znajduje, otrzyma nagrody Rs. 5.—Tamże jest do wynajęcia dwa Pokoje z Kuchnią, na dole, Stajnią i Wozownią; wiadomość w Mleczarni.

Wna **Cechanowicz**, której mąż przed kilkunastu laty jako Plenipotent zostawał w Gubernji Saratowskiej, w Cesarstwie Rossyjskiem, raczy zgłosić się pod Nr 2466, przy ulicy Nowolipie, do Jakóba Drossen, w własnym interesie.

W d. 26 b. m., to jest w Sobotę, otworzony zostanie **LOKAL BAWARJI**, świeżo odrestaurowany i gazem oświetlony, pod firmą: KARKULA, przy ulicy Długiej Nr 543, w domu Elerta zwanym; Piwo na kufle z browaru P. Hermana Junga, przytem Przekąski na zimno i gorąco, oraz dwa BILLARDY nowe i regularne; wszystko z rychłą usługą i po cenach umiarkowanych.



Rs. 20 nagrody. — Ktoby wyśledził lub dał wiadomość o skradzionych trzech koniach, z Dworu we wsi Roskosz, w nocy z dnia 13 na 14 b. m.: 1) Klacz gniada, wzrostu miernego, z białemi kopytami i pęcinami na tylnych nogach, lat 5 mająca. 2) Klacz skarogniada bez odmiany, wzrostu miernego, lat 10 mająca. 3) Wałach kasztanowaty, z gwiazdką na łysinie i trzema centkami białemi na lewym boku, na grzbiecie znak od odsednienia, lat 10 mający. Ktoby miał wiadomość o takowych, raczy się zgłosić do W. Antoniego Wierzbickiego, w pałacu Karasia.

Dziś rano ciepła stopni 0 Wczoraj w południe ciepła stopni 8.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 1 cali 8. (W mierze).

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej. — Dnia 13 (25) Października Rok 1861.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 253.

Piątek.— Dnia 25go Października.— Rok 1861.

Przyjechali do Warszawy.

Borkowscy Leon i Leopold Ob: z Trojanowa nr 2673; Modzelewski Witalis Ob: z Skubianki nr 500; Wiśniewski Konrad Ob: z Kamieńca Podolskiego nr 626.

Wyjechali: Dzierzbicki Przemysław Ob: do Cesarstwa; Łyszczyński Fel: Ob: do Białegostoku; Przeciszewski Adolf Ob: do Gub: Kowieńskiej.

Przyjechali koleją żelazną: Horodyski Ant: Ob: z Drezna nr 1261; Roze Józef Doktor z Poznania nr 724; Sadkowski Wład: Ob: z Paryża nr 556.

Wyjechali koleją żelazną: Kunkel Lud: Obyw: do Wrocławia; Landau Mozes Kup: do Lwowa; Sołtan Michał Ob: do Paryża.

DONIESIENIA.

Obwieszczenie.—Wiadomo czynię, że na skutek Aktu dziś przedemną zeznanego, **Dobra Ziemskie Łowiczek** z przyległościami, w Okręgu Radziejowskim położone, z inwentarzami żywemi i martwemi, przedane zostaną w drodze dobrowolnej, przez licytację mającą się odbyć w Kancellarji mojej hypotecznej w Warszawie, d. 20 Stycznia (1 Lutego) 1862 r. Każdy chcę kupna mający, o stanie dóbr i inwentarzy powinien się przekonać na gruncie, a opis ich i warunki licytacyjne, złożone do xięgi wieczystej, można przejrzeć w Kancellarji Ziemiańskiej w Warszawie. Licytacja zacznie się od summy Rs. 90,000 w gotowiznie, i licytanci powinni złożyć Rs. 3,000, jako vadjum do licytacji.—Warszawa d. 7 (19) Października 1861 r. — Rejent Kancellarji Ziemiańskiej, **Alexander Bryndza.**

WINNE SZCZEPY, sztuk kilkadziesiąt, są do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1346 lit: B, u Stróża Józefa.



Do sprzedania **DOM** w jednym z miast na prowincji gdzie kolej przechodzi, piętrowy, o 6ciu oknach frontu, z oficyną murowaną; na dole znajdują się Składy; Dom frontowy mieści dwa Sklepy, Studnia w dziedzińcu; pod korzystnemi warunkami. **GARNITUR MEBLI** pokrytych materją wełnianą, w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość w Biurze Informacyjnym K. Puławskiego i Spółka w Warszawie, pod Nr 419, Krakowskie-Przedmieście, przy Poczcie.

Z powodu wyjazdu, jest **Apartament** do wynajęcia na Marszałkowskiej ulicy, w domu Pana Blumenfelda, pod Nrem 1065, na 1m piętrze, składający się z Przedpokoju i ośmiu Pokoi, Spiżarni, Kuchni angielskiej, 2ch Piwnic, Góra wspólna na bieliznę, z meblami lub bez takowych; o szczegółach i o cenie dowiedzieć się można w tymże domu, lub w domu Jenerała Mielnikowa, przy Żelaznej Bramie, u JW. Rozniatowskiego.



K O Ń

silny, głównie zdatny do młyna lub maneżu, jest do sprzedania w Mokotowie, majętności Pana Schustra; wiadomość na miejscu w Cegielni u Majstra Juliena, albo u Karczmarza Bylewskiego.



Mam honor zawiadomić Szanowne Damy, iż z d. 8ym b. m. i r., **FABRYKĘ** moją exystującą dotąd przy ulicy Daniłowiczowskiej, przeniosłem na ulicę Miodową pod Nr 482, a zaopatrzywszy się w znaczną ilość **GORSETÓW** w różnych fasonach i po rozmaitych cenach, mam nadzieję zasłużyć i nadal na zaufanie Osób dotąd zaszczycających mnie swymi względami i starać się będę z całą sumiennością zadosyć czynić wszelkim ich wymaganiom. Nadmieniam przytem, iż Skład Wyrobów moich pomieściłem w tymże domu w Magazynie Pani Drozdowskiej, gdzie równie jak w Fabryce przyjmują się wszelkie zamówienia, reparacje, oraz pranie Gorsetów.— **L. Staniszewski.**



Mamek zdrowych, młodych, ze świeżym pokarmem, dostać można w każdej chwili, przy ulicy Freta pod Nr 253, obok Kościoła XX. Dominikanów; tamże jest **Pokój** osobny, stosownie umeblowany, dla osób życzących odbyć słabość, tu lub na prowincji zamieszkałych, ze stołem lub bez, z zachowaniem dyskrecji.—**Śliwińska,** Akuszerka.

Kantor Stręczeń Służących

firmy PUŁAWSKIEGO w Warszawie,
pod Nr 2667, wchód od Krakowskiego-Przedmieścia, obok XX. Karmelitów, w Cyrkule XIym.

Ma sobie za obowiązek donieść, że wszelkie zlecenia tyczące się dostarczania Służących przyjmuje a po zapisaniu do dziennika takowe najskrupulatniej załatwia; obecnie mając Lokal rozszerzony w którym jest urządzona tak zwana Gospoda Służących, na jakiej zupełnie w Warszawie zbywało, tem samem powiększa się zbiór Służących a ztąd łatwiejszy się czyni wybór służby. Uprasza się przytem Państwa, ażeby idąc do Kantoru unikali Rajfurów zwykle zbierających się na dziedzińcu przed Kantorem, którzy zaczepiając tak Państwa jako też służących, łudzą ich swemi usługami a służącym znów obiecują korzystne służby z wyższemi jakoby zasługami i t. p., z czego wynika nieporządek i paraliżowanie tego rodzaju interesów; że zaś wiadomo każdemu, iż na podobne czaty żaden porządny człowiek nie poświęca się ale tylko próżniak i nie mający nic do stracenia, tem samem ludzi takich unikać potrzeba a zwłaszcza że liczba Kantorów konsensowanych i przedstawiających rękojmię powiększa się, którzy mając firmy winni w mieszkaniach swych oczekiwać na zlecenia nie zaś przy Kantorze reputowanym jakim jest powyższej firmy wystawać i odmawiać Osoby interessowane a sługi obałamucać, jak to niektórzy konsensowani czynią bądź sami bądź przez swych zastępców. Rozszerzając i na nowo organizując powyższy Kantor, Właściciel onego dla dobra służby uwolnił od obowiązków dotychczasowych Woźnych, mianowicie: Józefa Gackowskiego, Michała Jeronim, Pawła Mioduszewskiego, Antoniego Łuczyńskiego i Jana Bronisławskiego; tych więc obecnie na ulicy trudniących się rajfurstwem jako nie przedstawiających żadnej rękojmi unikać należy, gdyby zaś z tytułu odprowadzania służących na rachunek Kantoru Puławskiego do tychże miał kto jakąkolwiek pretensję, raczy o tem zawiadomić; w miejsce zaś oddalonych Woźnych przyjętych jest sześciu stale przez Kantor płatnych i utrzymywanych, którzy gdy przyprowadzą służących a ci zostaną przyjęci, winni złożyć piśmienną rekomendację firmy powyższego Kantoru.

O S O B A

Panna lub Wdowa, zdatna do Handlu, z Kaucją Rs. 300, może znaleść dla siebie miejsce do zarządu i sprzedaży w Warszawie. Wiadomość w Kantorze Informacyjnym **K. Puławskiego,** pod Nr 419, Krakowskie-Przedmieście, obok Poczty.

Jest do sprzedania **SALOPA** czarna adamaszkowa z Kołnierzem elkowym i **SUKNIA** kortowa. Wiadomość w domu Wgo Krupiewskiego, Nr 200, ulica Brzozowa, w sieni, naprzeciw Ochronki, lub w Ochronce codziennie od godziny 12ej do 5ej wieczorem.

Jest do sprzedania



K A R E T A

używana mało, podróżna, cztero-osobowa, silnie zbudowana, z wszelkiemi pakunkami, za cenę Rs. 450. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej Nr 609, w Magazynie Żebrowskiego.

LOKAL składający się z pięciu Pokoi, Kuchni Angielskiej, Spiżarni, Góry osobnej i Piwnicy. z powodu wyjazdu jest do najęcia w **każdym czasie** w Pałacu Dyzmańskich, ulica Podwal i Miodowa Nr 497/8. Wiadomość u Rządcy domu, lub też w Składzie Obić Papierowych pod filarami, w temże domu u P. Majewskiego. — Tamże są do sprzedania **SZAFY** Sklepowe i dwie **Wystawy** oszklone przed Sklep, za bardzo umiarkowaną cenę.

Z powodu wyjazdu jest zaraz do wynajęcia **MIESZKANIE** na 1m piętrze, składające się z Salonu z Balkonem, dwóch Pokoi i Kuchni Angielskiej, przy ulicy Dunaj Szeroki pod Nr 148. Wiadomość u Stróża tamże.

Ktoby z WW. PP. Obywateli Ziemskich i Kupców miał do sprzedania znaczniejszą **PARTJĘ DRZEWA BRZOZOWEGO** lub **OLSZOWEGO**, suchego w sążniach, z tegoroczną dostawą do Warszawy, po cenie umiarkowanej, raczy nadesłać Adres swój, lub osobiście przybyć do P. H. Glattstern, Rządcy Bazaru, Nr 969, ulica Graniczna, w celu porozumienia się i zawarcia umowy. Zastać go można w godzinach po południowych, od 1ej do 5ej.

W przechodzie z Ratusza na ulicę Miodową, d. 22 b. m., zgubiony został **Pugilares** z kwitem emerytalnym i rozmaitemi notatkami. Poczciwy znalazca, raczy oddać podług adresu w kwicie emerytalnym wyrażonego.

LEŚNICZY

wykwalifikowany, posiadający chlubne świadectwa i dobrą rekomendację, pragnie objąć czynność jakąkolwiek chociażby za jak najszczuplejsze wynagrodzenie. Wiadomość w Handlu Krupeckiego, pod Kopernikiem.

Jest do sprzedania para **Koni** karych, rosłych, młodych, dobrze ujeżdżonych, pochodzących z znakomitego stada krajowego. Dowiedzieć się o nich można przy ulicy Brackiej pod Nr 1592, u Stangreta Michała.

Pod Nrem 640 przy ulicy Trębackiej, są do wynajęcia w każdym czasie: **LOKAL** w oficynie na piętrze, z 3ch Pokoi z Kuchnią złożony; na dole zaś od frontu **Salon** obszerny, a przy nim mały **Sklepik**. Dowiedzieć się można u Stróża domu, tak o lokalach do wynajęcia, jako też o **Prelotce**, którą zostawiono do sprzedania za Rs. 75. — Tamże jest **Lokal kawalerski** do wynajęcia.

Dnia 19 (31) Października 1861 r., o godzinie 10ej z rana, w Trybunale Cywilnym Warszawskim w Wydziale Iszym w Warszawie, pod Nr 549, sprzedane będą **DOBRA ZIEMSKIE** Zamienie z Częścią Jeziorki lit: A., w Okręgu i Powiecie Warszawskim Gubernji Warszawskiej położone. Licytacja rozpocznie się od summy Rs. 11,181 Kop: 13½. Vadium wynosi Rs. 1,500. Bliższą wiadomość o tej sprzedaży powziąść można u Pisarza Trybunału w Warszawie pod Nr 549, i u Truszkowskiego Patrona Trybunału w Warszawie pod Nr 590.



Para **KONI** młodych, ze wsi sprowadzonych, zdrowych, zdatnych do wszelkiego użytku, jest na sprzedaż za cenę pomierną; bliższa wiadomość u Wgo Domachowskiego, ulica Królewska Nr 1066 L. N., dom Wgo Karasińskiego Budowniczego, na dole w bramie, na prawo.



MAMKI z młodym i zdrowym pokarmem życzą sobie przyjąć obowiązek. Osoby spodziewające się słabości, tu lub na prowincji zamieszkałe, mogą znaleść u mnie przyzwoity Pokój z osobnym wchodem, stosownie umeblowany, z usługą, w każdym czasie za umiarkowane wynagrodzenie. Mieszkam przy ulicy Długiej pod Nr 556, w Hotelu Drezdeńskim, w dziedzińcu na prawo w trzeciej sieni, gdzie znaczek na okienicy. — Upoważniona przez Urząd Lekarski Akuszerka, P. Godecka.

Przy ulicy Senatorskiej i Bielańskiej w domu Nr 467a. **DWA SKLEPY** podwójne z MIESZKANIAMI, oraz **STAJNIA** i **WOZOWNIA** jest do wynajęcia w każdym czasie.

TRAKTJERNIA, poprzednio przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 380, na dole wprost Poczty utrzymywana, z dniem 8m Października r. b., przeniesioną została do Pałacu zwanego Blanka, gdzie Cukiernia Grohnerta, pod Nr 461, przy ulicy Senatorskiej, w dziedzińcu na dole. Nadmienia się, że cena Obiadu z 4ch potraw złożonego, pozostaje jak dawniej Złp. 1 gr: 6. Oddzielnie przyrządzane bywają **Śniadania** i **Kolacje** każdego dnia. **Flaki** gospodarskie w Niedziele i Czwartki. Wszystko czysto i smacznie sporządzone.—**Łukasz Sobiekowski.**

Osoba jadąca wygodnym powozem do Kijowa, życząca mieć **TOWARZYSZA podróży** na pół kosztu drogi do Żytomierza, raczy się zgłosić dla bliższego porozumienia się pod Nr 2849/50, róg ulicy Tamka i Alexandrji, na parterze od dziedzińca, do Nauczyciela Czarneckiego.

Uczeń, posiadający świadectwo z ukończonych 7u klass, życzy sobie za stół i stancję, przyjąć obowiązek Korrepetytora. Wiadomość w Handlu Kamieńskiego, pod Nr 473 lit: C, przy ulicy Wierzbowej.

SZEŚĆ POKOI, Kuchnia na dole lub na podział, Piwnica, Drwalnia od Nowego Roku, Stajnie i Wozownie w każdem czasie, w domu pod Nr 1731/2, przy ulicy Wiejskiej do Wynajęcia.

Pjanino i Fortepjany, o siedm, półsiódmej i sześciu oktawach, są do wynajęcia lub sprzedania, przy ulicy Przejazd Ner 649, w domu Wgo Naimskiego, naprzeciw ulicy Długiej, na 2m piętrze głównemi wschodami.

Wprost Krasińskiego Ogrodu,

w domu pod Nr 2239 przy ulicy Nalewki. każdego czasu do najęcia: **SKLEP** z 5ciu Pokojami i Kuchnią wielkiego rozmiaru, z 3ma wchodami i wszelkiemi gospodarskiemi dogodnościami. Tamże w oficynie prawej, na 2m piętrze: **PRZEDPOKÓJ**, Gabinet, Salon, Sypialnia, Jadalnia, Kuchnia i Spiżarka; Lokal ten ma dwa wchody i może być podzielony, przytem wykładany jest posadzką. W oficynie parterowej, zupełnie oddzielnej **POKÓJ** Kawalerski, w którym mieści się piec i komin.

KOSZULE **WEBOWE**, ręcznego szycia, w różnych gatunkach i podług najświeższych fasonów,
MĘZKIE I DAMSKIE,
tuzinami lub częściowo, Sztuka od Rubli sr: **2** Kop: **15**, do Rs. **4** Kop: **50**. Ceny te, co do gatunku, dobroci płótna i starannego wykończenia, dotąd w Warszawie niepraktykowane. Ulica Orla Nr 800, dom Lipińskiego, na dole od frontu, z bramy drzwi na prawo.


Do sprzedania: **PŁASZCZ** Szopowy za 150 Rs.; **Biurko** cylinder orzechowe; Pół Garnituru **MEBLI** Mahoniowych kozetowej ślicznej roboty; Szesląg, Kozeta, 2 Konsolki palisandrowe, Szafy do sukien, Parawan, Wieszadło jesionowe; **SKRZYPCE** wartości Rs. 375; Kredens, Szafa, Spiżarka, lipowe; 2 Lustra, Umywałko, Beczka duża dębowa i inne Sprzęty Gospodarskie. Bliższa wiadomość przy ulicy Nowolipie pod Nr 2429, w oficynie na dole, w korytarzu pierwsze drzwi na prawo.

Do nowo-założonego Magazynu **Hermana Garfunkel** przy rogu ulicy Miodowej i Senatorskiej w domu W. Piotrowskiego Nr 496, nadszedł świeży transport zagranicznych **Okryć i Mantyl Damskich,** według najnowszych i najgustowniejszych fasonów, które się po umiarkowanej cenie sprzedają. Magazyn powyższy polecając się względom Szanownych Dam, zapewnia, że każda w zupełności zadowoloną będzie.

STÓŁ SKŁADANY
od sześciu do osiemnastu osób, w dobrym stanie, jest do sprzedania. Wiadomość w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

FRANCISZEK PIĘTKA, mając pozwolenie od Władzy Szkolnej, **przyjmuje Uczniów Szkół Rządowych na stancję.**— Mieszka przy ulicy Wiejskiej pod Nr 1733, trzeci dom za Instytutem Głuchoniemych, w blizkości Gmachu Instytutu Szlacheckiego, w którym otwarte będą kursa przygotowawcze.

Nowy **Powóz** cztero-osobowy, z fordeklem, elegancki, do podróży z walizami i do miasta, na 2 i 4 konie urządzony; Faeton elegancki lekki, nowy; Prelotka Petersburgska nowa, na 1 lub 2 konie; Kocioł parowy z grubej blachy, mało używany, 10½ łokcia długi, 1½ łokcia szeroki, i Młyn (2 gangig) i spitzgang, z dwoma kamieniami rezerwowemi, z wszelkiemi rekwizytami, jest do sprzedania za przystępną cenę. Bliższa wiadomość u Pana A. W. Bloch, ulica Wasilikowska, w Białymstoku.


W majątku Kamionna, w Pow: Stanisławowskim, milę od miasta Jadowa, 3 wiorsty od Stacji Kolei Żelaznej Łochów, zmniejszoną zostanie Stadnina z racji gospodarskiej, i na d. 12 i 13 Listopada r. b. odbędzie się sprzedaż przez publiczną Licytacją **12 klaczy rasowych,** pokrytych koniem arabskim ze stada Hr: Dzieduszyckiego, Lokomotywą zwanym, z których 8 niezawodnie jest zaźrebionych.

Ser Ronikerowski, sprzedaje się za Żelazną Bramą, w Składzie Masła H. Boguskiego, w Gościnnym Dworze, Ner 116 Sklepu.


2 Ogiery oryginalne francuzkie sprowadzone z prowincji Perche czyli Percherony, jeden siwy lat 7—8, drugi kary lat 10—11, spokojne, zdrowe, bez żadnej wady, zdatne do stanowienia, silne, chodzą razem, mogą być użyte do powozu, furgonu, omnibusu i t. p. ciężarów, są do sprzedania za pomierną cenę. Wiadomość w domu pod liczbą 1726d. Tamże mogą być zamówione KONIE młode po arabskiej matce i ogierze czystej krwi angielskiej, wierzchowe, ujeżdżone.


Potrzebna jest zaraz rodowita FRANCUZKA w średnim wieku z dobremi świadectwami, do 6-letniej Panienki, umiejąca przytem Roboty Damskie. Zgłosić się można od godziny 2ej do 4ej; adres w Alei Jerozolimskiej, pod Nr 1582 na 1m piętrze, drzwi po prawej stronie.

Nadszedł świeży transport **Powideł Węgierskich,** przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1020, w oficynie na prawo.


FORTEPJANY
I PJANINA
Zagraniczne, z najsłynniejszych Fabryk, są do sprzedania po bardzo umiarkowanych cenach, w Pałacu Skwarcowa w lewym skrzydle, nie dochodząc Ogrodu, od 10ej do 6ej, Stróż miejscowy wskaże gdzie.

Dwa **Pokoje,** Kuchnia, Piwnica i Komórka na drzewo, są do najęcia w każdym czasie; wiadomość pod Nr 614 L, w domu Pachrewskiej, przy ulicy Niecałej, u Rządcy.


ŚLEDZI Holenderskich wyborowych, nadszedł świeży Transport do Domu Handlowego Józefa *Hochedlinger*, przy ulicy Rymarskiej Nr 471*e*, wprost Banku.

Szuba z Elków amerykańskich, męzka, za Rs. 150; kilkanaście Sofek skórą amerykańską krytych, po Rs. 5 sztuka, i 2 Żyrandole po Rs. 6, są do sprzedania w Łazienkach Kurtza nad Wisłą, Nr 2624; tamże dowiedzieć się można o kilku Lokalach po 2 Pokoje kawalerskie, Rs. 27, i kilku Sklepach ze Stancjami, w cenie kwartalnie Rs. 27, pod Nr 2814 w Kassie. — Tamże potrzebna jest Panna Służąca, Niemka, znająca krawiecczyznę i szycie.

Nowo założona **PIEKARNIA BUŁEK** Karlsbadzkich i **CHLEBA** Parowego z Mąki Teczyńskiej **L. Korczyńskiego,** przy ulicy Nalewki Nr 2252, w domu Wgo Stikgold, rozpoczęła swój wyrób, którego dostać można: na ulicy Podwal pod Dzwonem, na rogu Trębackiej i Nowo-Senatorskiej w domu W. Lipińskiego, na Gołębiej, Franciszkańskiej, i na rogu Wareckiej i Nowy-Świat, w domu W. Dziechcińskiego.

WORECZEK robotą krzyżową w kraty, każda krata w inny deseń, oprawny w skórę, w którym znajdował się srebrny Naparstek i Mankiet zaczęty haftowany, zgubiono, idąc ulicą Leszno na Bielańską. Znalazca otrzyma nagrody Złp. 8 za odniesieniem do Gospodarza pod Nr 673B, przy ulicy Leszno.

Juljan *Boczkowski*, uczeń Jagiellońskiego Uniwersytetu, nowo mianowany Rejentem Okręgu Kowalskiego, objął urzędowanie i otworzył Kancellarję w mieszkaniu swego poprzednika w mieście Kowalu, gdzie wszystkie czynności załatwiać będzie.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.— Dnia 13 (25) Października Rok 1861.